

Czy będzie obowiązek wskazywania kraju pochodzenia żywności?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 18 maja 2016

Polscy producenci zabiegają, aby był obowiązek oznaczania kraju pochodzenia podstawowych surowców żywnościowych: takich jak mięso czy mleko. Wspiera ich [Parlament Europejski](#).

Parlament Europejski przygotował rezolucję w sprawie obowiązkowego wskazania kraju lub miejsca pochodzenia niektórych rodzajów żywności. Chodzi przede wszystkim o **obowiązek wskazywania kraju lub miejsca pochodzenia rodzajów mięsa innych niż wołowe, wieprzowe, baranie, kozie i drobiowe, mleka, mleka wykorzystywanego jako składnik w produktach mlecznych, nieprzetworzonych środków spożywczych, produktów jednoskładnikowych oraz składników stanowiących więcej niż 50% danego środka spożywczego.**

Parlament Europejski przygotował rezolucję w sprawie obowiązkowego wskazania kraju lub miejsca pochodzenia niektórych rodzajów żywności.

Sprawa powinna być o tyle łatwiejsza, że już są i skutecznie funkcjonują przepisy obowiązujące wskazywanie pochodzenia dla wielu innych produktów spożywczych, w tym **nieprzetworzonego mięsa, jaj, owoców i warzyw, ryb, miodu, oliwy z oliwek** najwyższej jakości z pierwszego tłoczenia, **oliwy z oliwek z pierwszego tłoczenia, wina i napojów spirytusowych.**

*– W unijnym rozporządzeniu w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności stwierdzono, iż **mleko jest jednym z produktów, w odniesieniu do których określenie miejsca pochodzenia jest uważane za szczególnie istotne** – informuje Biuro Prasowe Parlamentu Europejskiego. – Według badania Eurobarometru z 2013 r. **84% obywateli UE uważa, że wskazywanie pochodzenia mleka jest konieczne, niezależnie od tego, czy jest ono sprzedawane jako tylko mleko, czy też jest składnikiem przetworów mlecznych.***

We wnioskach skierowanych w tej sprawie do Komisji Europejskiej Parlament Europejski przypomina, że popiera obowiązek wskazywania kraju lub miejsca pochodzenia mięsa zawartego w przetworzonej żywności.

biuro prasowe Parlamentu Europejskiego

Także z badania Eurobarometru z 2013 r. wynika, że **88%** obywateli UE uważa, że **konieczne jest wskazywanie pochodzenia rodzajów mięsa innych niż mięso wołowe, wieprzowe, baranie, kozie i drobiowe**, a ponad **90%** konsumentów będących respondentami badania uważa, iż ważne jest, by miejsce pochodzenia mięsa było oznaczane na przetworzonych środkach spożywczych.

*– We wnioskach skierowanych w tej sprawie do Komisji Europejskiej Parlament Europejski przypomina, że popiera obowiązek wskazywania kraju lub miejsca pochodzenia mięsa zawartego w przetworzonej żywności – dodaje Biuro Prasowe PE. – **Poza tym Parlament Europejski wyraża ubolewanie, że Komisja Europejska nie podjęła dotychczas żadnych działań w celu umieszczenia jaj i produktów jajecznych w wykazie środków spożywczych objętych obowiązkiem wskazywania miejsca pochodzenia, mimo że szczególnie tanie produkty z płynnej masy jajowej lub jaj suszonych wykorzystywane przede wszystkim w produktach przetworzonych trafiają na rynek UE w ramach przywozu z państw trzecich i wyraźnie obchodzą obowiązujący w UE zakaz chowu klatkowego.***

Gdyby takie oznaczenie było, myślę, że wielu konsumentów by się zdziwiło, że ich ulubione jogurty lub serki nie są robione z polskiego mleka, ale z mleka zza granicy.

Krzysztof Tomczak, hodowca bydła mlecznego z Wielkopolski

Pełen projekt rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie obowiązkowego wskazania kraju lub miejsca pochodzenia niektórych rodzajów żywności trafił do wielu instytucji branżowych związanych z produkcją mleka lub wieprzowiny. Uwagi o projekcie zbiera m.in. [Polska Izba Mleka](#). Czy uda się wprowadzić taki obowiązek?

*– Gdyby takie oznaczenie było, myślę, że wielu konsumentów by się zdziwiło, że ich ulubione jogurty lub serki nie są robione z polskiego mleka, ale z mleka zza granicy – powiedział nam Krzysztof Tomczak, hodowca bydła mlecznego z Wielkopolski. – **Choć przyznam, że nie wiem, czy konsumenci szukają takich informacji. Obecnie na rynku najbardziej liczy się cena.***